

# Smoliński, Leszek

---

## Droga zjednoczenia z Bogiem w świetle "Wiedzy Krzyża" Edyty Stein

---

Studia Płockie 33, 71-80

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Leszek Smoliński*

## DROGA ZJEDNOCZENIA Z BOGIEM W ŚWIETLE „WIEDZY KRZYŻA” EDYTY STEIN

*„Gdy to się dokonuje – prawdziwe Jego poznanie  
przez kontakt z Nim – nie za pomocą obrazów  
i porównań czy nawet idei, bez pośrednictwa niczego,  
co by można jakoś nazwać mamy we właściwym sensie  
„tajemne objawienie”, ową „teologię mistyczną”  
objawienie się Boga w milczeniu.*

*Ona jest szczytem, do którego  
się wznoszą wszystkie stopnie poznania”.*

Edyta Stein

### Wstęp

Ostatnie miesiące życia siostra Teresa Benedykta (1891-1942) spędziła nad *Wiedzą Krzyża*,<sup>1</sup> studium doktryny mistycznej i życia św. Jana od Krzyża.<sup>2</sup> Dzieło to, a także komentarze do pism mistycznych św. Teresy Wielkiej, ukazują jej zainteresowanie światem ducha i życia wewnętrznego. Są świadectwem, że opi-

<sup>1</sup> E. Stein, *Wiedza krzyża*, tłum. z niem. J. L. Adamska, Kraków 1999 (dalej: *Wiedza Krzyża*); E. Stein, *Wiedza Krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*, w: *Światłość w ciemności. Wybór pism duchowych*, T. 1, z niem. Przeł. I Adamska, Kraków 1977 (dalej: *Światłość*).

<sup>2</sup> *Wiedza Krzyża* – najbardziej dojrzałe dzieło mistyczne – nie została ukończona. W 1942 roku, w odwecie za list biskupów holenderskich potępiający prześladowania Żydów, nazisci aresztowali w ich kraju katolików pochodzenia żydowskiego. 2 sierpnia aresztowano również Edytę Stein i jej siostrę Różę, która od pewnego czasu jako tercjarka mieszkała w Karmelu w Echt. Otrzymały dziesięć minut czasu na zabranie osobistych rzeczy. Kiedy wychodziły, Edyta wzięła swą siostrę za rękę mówiąc: „Chodź, idziemy za nasz Naród”. Ich Droga krzyżowa trwała 8 dni. Zginęły w komorze gazowej, najprawdopodobniej 9 sierpnia 1942 roku.

Sprawa wpływu Jana od Krzyża na jej duchową drogę do momentu nawrócenia (1921), wydaje się być jasna: Jan od Krzyża nie miał na nią żadnego wpływu, ponieważ go nie знаła. Nie można jednak pominąć tego okresu jej życia, jeżeli chcemy zrozumieć rolę Jana od Krzyża na jej duchowej drodze w okresie późniejszym. W tym okresie należy poszukiwać przyczyny, dla której Edyta wybrała go później za swojego duchowego przewodnika. Por. Jerzy Gogola OCD,

sywane przez s. Teresę Benedyktę życie duszy jest jej znane nie tylko jako przedmiot teologicznej analizy, ale wyrasta z jej osobistego doświadczenia. Pisała: „Głębia duszy jest miejscem, gdzie Bóg mieszka *zupełnie sam*, dopóki dusza nie osiągnie doskonałego zjednoczenia w miłości. Własna jej działalność zmniejsza się coraz bardziej, w miarę jak dusza zbliża się do swego wnętrza. Kiedy już do niego doszła, wtedy sam Bóg wszystko w niej działa i duszy nie pozostaje nic innego niż przyjmować. W tej biernej postawie wyraża się właśnie jej wolność”. Możemy domyślać się, że stopniowo doświadczała wyciszania własnej aktywności duszy i oddawania się Bogu. Wędrowka przez kolejne „pokoje” do głębi ducha, którą opisuje święta Teresa, stawała się jej drogą.

W rozważaniach pokażemy wewnętrzną genezę dzieła, jego strukturę, wpływ nauki Tomasza z Akwinu i Jana od Krzyża oraz drogę i mądrość krzyża, które doprowadziły do mistycznej transformacji w Chrystusa.

## 1. Geneza i struktura dzieła

Husserl – Tomasz – Jan od Krzyża, oto ogniwa łańcucha, po którym Edyta Stein doszła do swojej wiedzy krzyża.<sup>3</sup> Fenomenologia ograniczająca swe badania do rzeczywistości i pewników bezpośrednich doprowadziła ją do metafizyki pragnącej zbadać istotę bytu wszystkich rzeczy. Idąc po stopniach realizmu rzeczy stworzonych, Edyta Stein doszła do ich modelu Bożego, a stąd prowadził tylko krok do wglądu w duchowe życie człowieka. Wyszła od metody analizy fenomenologicznej i w dziele *Endliches und ewiges Sein* zatrzymała się przy oglądzie bytu skończonego i wiecznego z punktu widzenia filozofii i teologii.

W *Kreuzeswissenschaft* poszła dalej, do mistycznego doświadczenia wiary aż po ostateczne przeczucie widzenia uszczęśliwiającego. Przejście od Tomasza do Jana od Krzyża nie było dziełem przypadku. Doktryną Jana zajmowała się już od postulatu ze względów czysto religijnych. Chciała poznać dogłębnie ducha Karmelu, aby zrealizować w pełni swoje powołanie karmelitanki. W Echt, na rok przed śmiercią, zajęła się jeszcze raz, gruntownie, nauką Doktora Mistycznego, gdy przełożeni zlecili jej opracowanie zeszytu jubileuszowego ku czci św. Jana od Krzyża z okazji czterechsetlecia jego urodzin. Temat i charakter pracy został ustalony do wyboru.<sup>4</sup>

Wpływ św. Jana od Krzyża na duchową drogę Edyty Stein, [w]: Materiały z sympozjum – Odkrywanie Boga, Kraków 1997, <http://www.stein.cad.pl/>.

<sup>3</sup> Por. Wiedza Krzyża, s. 5-7.

<sup>4</sup> Wówczas to sprecyzowała się ostatecznie jej własna myśl filozoficzna. Treściowe i formalne studium notatek, szkiców i punktów, z których zrekonstruowano całość tej nie dokończonej pracy, pozwala śledzić jej wewnętrzny proces. Edyta Stein dała swemu ostatniemu dziełu tytuł Wiedza krzyża. Niemieckie wydanie Kreuzeswissenschaft. Studie über Joannes a Cruce zaopatrzone dedykacją: Mistycznemu Doktorowi Kościoła i Ojcu Karmelitów Janowi od Krzyża w czterechsetną rocznicę urodzin 1542-1592 Teresa Benedykta od Krzyża, karmelitanka bosa (Edyta Stein). Dedykacja ta odzwierciedla motyw napisania książki.

Pisząc *Wiedzę Krzyża* kierowała się podwójnym celem:

1. rozpatrując równocześnie pisma św. Jana od Krzyża oraz jego życie i rozwój osobowości, chciała wykazać zgodność tego życia z głoszoną doktryną, oraz przedstawić realizację wiedzy krzyża w praktyce.

2. chciała sprecyzować i omówić prawa duchowego bytu i życia. Gruntowne studium dzieła, działalności, doktryny i cierpienia Jana od Krzyża doprowadziło ją do odkrycia i sformułowania głównych zasad wiedzy krzyża, którą przedstawia jako teologię krzyża i jako życie według prawdy krzyża. „Wiedza krzyża to uznana prawda – teologia krzyża – prawda żywa, rzeczywista i działająca; wpada ona w duszę na kształt ziarna, zapuszcza korzenie i wzrasta. Wyciska na duszy swe znamię, przez nie promieniuje i daje się poznać”<sup>5</sup>.

Jej refleksje psychologiczne rzucają nowe światło na praktyczne problemy powstające w życiu modlitwy kontemplacyjnej. Dla tych, którzy idą osamotnieni drogą kontemplacji wlanej, są one kamieniami granicznymi, potwierdzającymi, że nie zagubili szlaku. Refleksje i koncepcje filozoficzne Edyty Stein pozwalają nam zrozumieć nieco strukturę duszy ludzkiej, charakter jej zewnątrz i wewnątrz, w którym dokonuje się spotkanie osoby ludzkiej z osobą Boga. Wreszcie, jej refleksje teologiczne dają dowód prawdziwości eksponowanej doktryny, potwierdzając ją nie subiektywnym doświadczeniem mistycznym, ale obiektywną treścią pojęciowego i dogmatycznego Objawienia.<sup>6</sup>

Szczegółowe rozpatrywanie procesów mistycznych i rządzących nimi praw, o których mówi św. Jan od Krzyża, stało się dla Edyty Stein natchnieniem do własnych koncepcji filozoficznych na temat filozofii osoby. Po omówieniu biernej nocy ducha przerywa ona nagle analizę dzieł Jana i daje bardzo ciekawy rozdział o strukturze duszy, o „ja” i o wolności, kończący się rozważaniem kwestii wiary i kontemplacji. Rozdział ten nosi tytuł *Dusza w królestwie ducha i duchów*. Zestawiając zasadnicze prawa kierujące bytem duchowym, autorka rozwija problem istoty i przeznaczenia osobowości ludzkiej oraz szkicuje ogólne prawa chrześcijańskiego bytu i życia ze stanowiska nowoczesnej formacji filozoficznej.

*Wiedza krzyża* składa się z trzech części o tytułach:

1. *Orędzie krzyża*,
2. *Nauka krzyża*,
3. *Naśladowanie krzyża* (fragment).

*Orędzie krzyża* opiera się na spotkaniu św. Jana z krzyżem Chrystusa. Jego treść można ująć w zdaniu: krzyż i noc to droga do światła niebieskiego.<sup>7</sup> Wykład i interpretacja nauki krzyża zajmuje największą część dzieła. Jej tematem jest „wesele i udręka serca nawiedzonego i zranionego przez Boga”, celem zaś przeprowadzenie duszy przez niebezpieczeństwa życia wewnętrznego. Tutaj właśnie znajdujemy najpiękniejsze karty, jakie Edyta Stein napisała w swoim życiu. W przedstawieniu zjednoczenia, które dała w oparciu o naukę św. Jana od Krzyża,

<sup>5</sup> *Wiedza Krzyża*, s. 19.

<sup>6</sup> Tamże, s. 6.

<sup>7</sup> Tamże, s. 43.

wyszła daleko poza czysty opis i zdaje się odmalowywać radość własnego przeżycia przemieniającej mocy łaski.

Słowa, czyny i życie oraz zbawcze dzieło Chrystusa ukazują, czym jest krzyż.<sup>8</sup> W „Wiedzy Krzyża” Edyta Stein pisze, że Chrystus był bezgranicznie oddany miłości boskiej.<sup>9</sup> We wcieleniu wziął na siebie cały ciężar win ludzkich. „wnętrze Jego duszy trawił nieustannie ekspiacyjny ogień cierpienia całego Jego ludzkiego życia; doszedł on do szczytu w Ogrodzie Oliwnym i na krzyżu, gdzie Chrystus przestał odczuwać szczęśliwość nieustającego nigdy zjednoczenia, aby się całkowicie pogрузić w męce, aż do przeżycia krańcowego opuszczenia przez Boga”.<sup>10</sup>

Należy tu rozróżnić dwa podstawowe znaczenia krzyża. Pierwsze znaczenie mówi o krzyżu jako o narzędziu „uczynionym przez człowieka i używanym przez niego dla pewnego określonego celu”.<sup>11</sup> Krzyż jest zatem znakiem historycznym, z którym wiąże się ściśle określona treść, przypisana mu nie w sposób sztuczny, ale na mocy jego działania i jego historii. „Jego postać widzialna wskazuje na tylko jemu właściwe powiązania. Ze względu na nie możemy krzyż nazwać znakiem reprezentatywnym”.<sup>11</sup> Drugie znaczenie mówi nam natomiast o krzyżu jako symbolu. To znaczenie wskazuje najczęściej na różnego rodzaju cierpienia, trudy i doświadczenia, które mogą spotkać człowieka w jego ziemskim życiu.

Edyta Stein stwierdza, że św. Jan od Krzyża teologię i wiedzę krzyża czerpał przede wszystkim z Pisma Świętego oraz z własnego doświadczenia.<sup>13</sup> „Utrata wszelkiej słodyczy w Bogu, oschłość, zniechęcenie, trud...”<sup>14</sup> – oto co zawiera w sobie owa wiedza – to wszystko jest prawdziwym krzyżem duchowym i оголошением w duchu ubóstwa Chrystusowego.

Trzecia część książki – *Naśladowanie krzyża* – będąca ledwie zarysowanym szkicem jej myśli, stanowi fragment biografii św. Jana od Krzyża z punktu widzenia jego miłości do ukrzyżowanego Chrystusa. Edyta Stein chciała ukazać owoce nauki Świętego na przykładzie jego własnego życia, oraz podkreślić zgodność jego życia z jego dziełem i doktryną. Niestety, nie mogła już dokończyć zaczętego szkicu ani dać właściwej oceny tego, co przedstawiła. Fragment urywa się na opisie śmierci św. Jana od Krzyża.

Czego nie dopowiedziała w swej książce, zaświadczyła w końcowym etapie własnego życia. W karmelitańskiej celi dojrzała w niej idea włączenia się w zbawcze dzieło Chrystusa. Zakonne imię: Teresa Benedykta od Krzyża, jakie wybrała przy obłóczynach, miało symbolizować jej drogę do Boga. Teresa z Avila doprowadziła ją do chrztu, w szkole św. Benedykta kształtowała się jej duchowość, dzięki mądrym kierownictwu opata – o. Walzera, na którego ręce złożyła prywatne śluby czystości, posłuszeństwa i ubóstwa. Oba imiona „opieczutowała” krzyżem:

<sup>8</sup> Tamże, s. 204.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże, s. 51.

<sup>12</sup> Tamże, s. 52.

<sup>13</sup> Tamże, s. 26.

<sup>14</sup> Tamże, s. 44.

„Przez krzyż rozumiałam cierpienia ludu Bożego, które się właśnie zaczęły. Uważałam, że ci, którzy rozumieją, iż to jest krzyż Chrystusowy, w imię reszty winni wziąć go na siebie. Dziś wiem o wiele lepiej, co znaczy być poślubioną Bogu w znaku krzyża”.<sup>15</sup>

Wówczas krzyż objawił się jej w zupełnie nowym świetle. Zrozumiała, że ideologia nazistowska, godząc w izraelski naród mesjański, godziła jednocześnie w „łono Kościoła katolickiego, który przecież wyrastał z jej ludu”. Zapragnęła więc wziąć na siebie krzyż Chrystusa – Mesjasza, którego od momentu chrztu nie oddzielała od ludu mesjańskiego, gdyż właśnie jemu została dana obietnica mesjańska. Izrael nie był w stanie pojąć tego znaku swojej historii, gdyż nie chciał pogodzić się z myślą, że Mesjasz „miał cierpieć i tak wejść do swojej chwały” (por. Łk 24, 26). Wiedząc, że krzyż niesie zbawczą moc dla wszystkich i wszystkich prowadzi do duchowego zmartwychwstania, była pewna, że osiągnie ono także Izraela.<sup>16</sup>

W duchu teologii św. Jana od Krzyża, którą w godzinach medytacji rozważała na klęczkach, chciała „ze swej strony, w swoim ciele dopełnić braku udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24). Zdolność do ofiary osiągnęła swą pełnię. Taka była jej modlitwa i życie. Podczas jej beatyfikacji w Kolonii Jan Paweł II powiedział w homilii: „Odkąd zaczęła *pod krzyżem* rozumieć los narodu izraelskiego, dała się coraz głębiej wciągnąć Chrystusowi w tajemnicę Jego odkupienia, by w duchowej jedności z Nim pomagać dźwigać wielorakie cierpienia ludzi i wynagradzać za krzyczącą niesprawiedliwość w świecie”.<sup>17</sup>

## 2. Tomasz z Akwinu i Jan od Krzyża

Już przy pierwszym zetknięciu się z dziełami Jana od Krzyża Edyta Stein zauważyła precyzję jego myśli, spoistość pojęć oraz ścisłość logiczną w posługiwaniu się terminami i w wyprowadzaniu z zasad wniosków w procesie ścisłego filozoficznego i teologicznego rozumowania. Zakładając fundamenty swej teologii mistycznej na mocnych podstawach dogmatu, Jan od Krzyża rozbudował potężny system myślowy, który jasnością dowodzenia przypomina Tomasza z Akwinu i największych scholastyków.<sup>18</sup>

<sup>15</sup> E. Stein, *Pisma*, t. II, Kraków 1982, s. 361.

<sup>16</sup> Por. Janina I. Adamska OCD, *Ponad ratio. Doświadczenie duchowe św. Edyty Stein*, <http://www.stein.cad.pl/>.

<sup>17</sup> Tamże; Benedykta Krzykawska wskazuje, że „ze wspomnień ojca Jana Hirschmanna TJ, który często odwiedzał siostrę Teresę Benedyktę w echteńskim klasztorze wiemy, że pragnienie ekspiacji za grzechy wyrażało się u niej coraz silniej także w chęci pojednania z prześladowcami, którzy pograżyli świat w nienawiści. Przyjęła prześladowanie z całą świadomością, aby przemienić je w błogosławieństwo dla obu narodów, aby rany zadane przez nienawiść nie rodziły nowej nienawiści, ale stały się stygmatami miłości mocniejszej od wszystkiego”. *Duchowe posłannictwo Edyty Stein*, „Karmel” 2/1999 (71).

<sup>18</sup> Tamże, s. 8-11. Był on rzeczywiście wiernym tomistą. Żył i tworzył w szesnastym wieku, w czasach renesansu życia duchowego po soborze trydenckim. Kształcił się w Salamance, naj-

W roku akademickim 1567/68 Mancio omawiał trzecią część *Summy* o Wcieleniu, a Guevara – *Primam Secundae*, podstawy teologii moralnej, ascetycznej i mistycznej św. Tomasza. Osiem artykułów pierwszego zagadnienia *Primae Secundae* Guevara komentował cały rok, choć u Tomasza zajmują one zaledwie kilka stron. Sześć z tych artykułów mówi o ostatecznym końcu człowieka, o widzeniu istoty Boga w wizji uszczęśliwiającej, o uzdolnieniach pomagających w dojściu do tego celu, o przeszkodach utrudniających jego osiągnięcie oraz o pomocach przyrodzonych i nadprzyrodzonych w dojściu do niego. W tych sześciu krótkich artykułach dał św. Tomasz zarys najwyższej kontemplacji jako ostatecznego celu człowieka. Zarys ten stał się podstawowym układem całej doktryny mistycznej św. Jana od Krzyża.<sup>19</sup>

W drugim artykule św. Tomasz eliminuje metodycznie wszystkie doskonałości, także dobra nadprzyrodzone, które nie są najbliższymi i proporcjonalnymi środkami prowadzącymi do zjednoczenia z Bogiem. Przypomina to zasadniczą orientację *Drogi na Górę Karmel*, drogi „nada” – ogołocenia i nagiej wiary, która jedna dąży wprost do Boga. Tomasz twierdzi, że szczęście można osiągnąć wyłącznie przez wyzwolenie się z siebie i wzniesienie ponad nas samych aż do niestworzonej Istoty Bożej. Tylko sam Bóg może być naszym szczęściem. Jan rozbudowuje to twierdzenie w swojej doktrynie, wykazując z mocą, że szczęścia nie wolno szukać w radowaniu się naturalnymi darami, talentami ani owocem dóbr moralnych, więcej nawet – nie wolno go zakładać w żadnym rodzaju nadnaturalnej czy duchowej wizji, która nie dosięga rzeczywistej Istoty Bożej. Następną myśl Tomasza, że zjednoczenia z Bogiem nie osiągnie się żadną pracą zmysłów, ani żadnym aktem umysłu mającym początek w pojmowaniu zmysłowym, stała się kamieniem węgielnym całej teologii mistycznej św. Jana od Krzyża. Myśl tę rozwijał we wszystkich swych dziełach, wszechstronnie ją rozważał i oświetlał czy to od strony czynnych lub biernych oczyszczeń duszy (w *Drodze na Górę Karmel* i w *Nocy ciemnej*), czy też opiewając szczęście małżeństwa duchowego (*Pieśń duchowa* i *Żywy płomień miłości*), w którym dusza wzniesiona ponad wszystko, co stworzone,

poważniejszej wówczas wszechnicy świata katolickiego. Salamanka właśnie odrodziła filozofię scholastyczną i teologię, przyjmując *Summę* Akwinaty jako swój tekst wzorcowy. Jan od Krzyża spędził w Salamance cztery lata. W trzech pierwszych studiował „sztuki”, czyli logikę, fizykę, etykę i politykę Arystotelesa zgodnie z duchem i literą św. Tomasza. Rok czwarty poświęcony był teologii. Wykładowcami byli wówczas wielcy mistrzowie salamancy: Mancio, Guevara i Grajal. Dominikanin Mancio i augustianin Guevara wykładali dogmatykę, Grajal – Pismo św.

<sup>19</sup> W świetle wiedzy teoretycznej zdobytej w czasie salamanckich studiów, zobiektywizował on i sformułował zasady rządzące życiem wewnętrznym, zaobserwowane na podstawie własnego doświadczenia i w kierownictwie duchowym. I tak np. niektóre jego bezkompromisowe wymagania totalnego oderwania serca od wszystkiego, co stworzone, dla osiągnięcia zjednoczenia z Bogiem, są dosłownym cytatem św. Tomasza z artykułu o wizji uszczęśliwiającej, na którym zresztą jest zbudowana cała *Droga na Górę Karmel*. Myśl obu świętych kontemplatyków rozwija się równoległe: u Tomasza na polu teologii spekulatywnej i naukowej, u Jana w teologii pojętej jako doświadczenie oraz w mistycyzmie.

w „czystej wierze” zostaje dopuszczona do oglądania piękności Boga w najgłębszych tajnikach Jego wewnętrznego życia. „*Matrimonium spirituale* – małżeństwo duchowe” albo „transformacion – zjednoczenie przekształcające” – to główna idea wszystkich dzieł św. Jana od Krzyża. „*Matrimonium spirituale*” w jasnej wizji Bożej Istoty jest szczęściem doskonałym, przekracza jednakże zdolność wszelkiej istoty stworzonej i tylko sam Bóg może go udzielić. Jan od Krzyża sławiąc darmość tej łaski, podkreśla równocześnie, że człowiek musi z nią współpracować, musi się dobrowolnie poddać męce oczyszczenia.

Jeszcze jedno twierdzenie Tomasza znajduje głębokie odbicie w mistyce Jana. Tomasz mówi, że zjednoczenie dokonuje się poprzez działanie ludzkiego umysłu, to znaczy, że w tym duchowym akcie Bóg porusza biernie umysł i wolę. Jan rozprawia szeroko i wnikliwie o tym przedmiocie, rozbudowując go na miarę swego geniuszu. Używa przy tym właściwego sobie wyrażenia, że „Bóg sam pracuje w duszy z Nim zjednoczonej”. W *Drodze na Górę Karmel* podkreśla też za Tomaszem, że wszystkie nauki spekulatywne, z filozofią i teologią włącznie, nie mogą zaspokoić potrzeby wizji Boga, bo pomiędzy Bogiem a tym, co stworzone, nie ma żadnej proporcji ani podobieństwa. Mistycyzm św. Jana od Krzyża jest sformułowany w myśl scholastycznej doktryny analogii. Filozofia scholastyczna nauczyła go, jak ściśle używać słów ludzkich, aby one miały sens w odniesieniu do Boga.

Będąc wiernym tomistą, Jan od Krzyża nie gardzi dorobkiem innych myślicieli, jeżeli to potrzebne dla jaśniejszego przedstawienia głoszonej nauki. I tak ze względów praktycznych przyjmuje od św. Augustyna podział na trzy władze duszy: rozum, pamięć i wolę, podczas gdy św. Tomasz i scholastycy do głównych władz duszy zaliczają tylko rozum i wolę. Na tym podziale buduje swój harmonijny system mistyczny, w którym trzem władzom duszy odpowiadają trzy cnoty teologiczne: wiara, nadzieja i miłość. One to oświecając duszę, oswobodzają ją i oczyszczają, prowadząc do przekształcającego zjednoczenia z Bogiem. Życie trzech cnót teologicznych, ich moc i działanie, któremu podporządkowana jest cała droga – ogołocenia i sublimacji duszy, to zasadnicza orientacja całej doktryny św. Jana od Krzyża.

### 3. Droga i mądrość krzyża

Edyta Stein opisując doświadczenie Jana, które stało się nośnikiem doktryny mistycznej, opisuje jednocześnie własną drogę. „Droga do pełni zjednoczenia jest drogą wiary, a droga wiary jest drogą nocną”.<sup>20</sup> Noc i krzyż są tu nierozdzielne.

Czynne wejście w noc Edyta interpretuje jako podjęcie krzyża,<sup>21</sup> gdyż cała droga przez noc jest drogą ewangeliczną. „Nikt z was, który nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada (przez pożądanie), nie może być moim uczniem” (Łk 14, 33). Podjęcie trudów i cierpienia, płynącego z wyrzeczeń, jest podjęciem własnego krzyża.<sup>22</sup>

<sup>20</sup> Światłość..., s. 55.

<sup>21</sup> Tamże, s. 56.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 57.



„Czynne wejście w ciemną noc zmysłów jest równoznaczne z ochotnym przyjęciem krzyża oraz cierpliwym jego niesieniem. Lecz przy samym niesieniu krzyża nie umiera się. Może się wydać na ukrzyżowanie, ale nie może się sam ukrzyżować. Dlatego wszystko, co rozpoczęła noc czynna, musi być uzupełnione w nocy biernej”.<sup>23</sup>

Noc bierna interpretowana jest przez Edytę jako ukrzyżowanie. „Cierpienia w tym stanie możemy bez przesady nazwać ukrzyżowaniem: przygważdżają one niemożności posługiwania się siłami naturalnymi. Do oschłości dołącza się męka z powodu lęku, czy idzie się prawdziwą drogą”.<sup>24</sup> Droga i śmierć krzyżowa polega na ogołoceniu władz duchowych. „Jeżeli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladuje” (Mk 8, 34). Edyta aplikuje tę naukę, za św. Janem od Krzyża, do procesu wewnętrznej przemiany. Przytacza długi urywek „Drogi”, streszczający tę naukę:

„Chrystus jest naszą drogą. Wszystko polega na tym. aby zrozumieć jak iść za Jego przykładem. (Zaczyna cytować Jana od Krzyża) Po pierwsze: jest pewne, że Chrystus umarł: co do zmysłów umierał duchowo przez całe swoje życie, a naturalnie w swej śmierci. Sam bowiem powiedział, że w życiu nie miał, gdzie by głowę skłonił (Mt 8, 20). Po drugie: w chwili śmierci został w swej duszy całkowicie opuszczony. Ojciec pozostawił Go bez żadnej pociechy, bez ulgi. w ostatecznej oschłości, tak że zmuszony był wołać z krzyża: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? (Mt 27, 46)”. Było to największe odczuwalne opuszczenie w Jego życiu. Ale też wtedy dokonał dzieła większego niż wszystkie znaki i cuda, które zdziałał: pojednał i połączył przez łaskę rodzaj ludzki z Bogiem. A dokonało się to w chwili, gdy nasz Pan wyniszczony był we wszystkim. Opuścili Go ludzie; opuszczały Go siły przyrodzone, dla których śmierć była ostatecznym wyniszczeniem. Opuścił Go i Ojciec, pozostawiając bez pociechy i pomocy. I w tym opuszczeniu, zupełnie ogołocony i równocześnie wyniszczony, starty w proch, odkupił winę i pojednał ludzi z Bogiem.

Ten przykład pozwala zrozumieć tajemnicę Chrystusa jako bramy i drogi do zjednoczenia z Bogiem: tym głębiej się ktoś z Bogiem zjednoczy i większego dokona dzieła, im więcej się dla Niego wyniszczy w tym, co zmysłowe i duchowe. A jeśli ktoś w najgłębszym uniżeniu dojdzie do unicestwienia, do całkowitego nic, osiągnie wtedy duchowe zjednoczenie z Bogiem, najwyższy stan osiągalny w tym życiu. Polega on nie na wewnętrznych pokrzepieniach, radościach i odczuciach, lecz na prawdziwej śmierci krzyżowej w zmysłach i w duchu, zewnętrznie i wewnętrznie”.<sup>25</sup>

Cała ta nauka dotyczy biernego oczyszczenia zmysłów i znajduje się w części drugiej, „Nauka Krzyża”. Po niej, zgodnie z logiką oczyszczenia w ujęciu Jana od Krzyża, przechodzi do omawiania biernej nocy ducha,<sup>26</sup> dając tytuł tej części

<sup>23</sup> Tamże, s. 59.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 61.

<sup>25</sup> Światłość..., s. 70-71; por. DGK II, 7, 6-11.

<sup>26</sup> Tamże, s. 123n.

dzieła „Śmierć i zmartwychwstanie”. Na drodze mistycznej przychodzi taka „chwila” (która może trwać kilka lat), kiedy wierzący pogrąża się całkowicie w ciemności i pustce. Nie pozostaje mu nic, na czym mógłby się tak po ludzku oprzeć, jak tylko wiara. Ona stawia mu przed oczy Chrystusa: ubożego, poniżonego, ukrzyżowanego, „opuszczonego” na Krzyżu przez Ojca. „W Jego ubóstwie i opuszczeniu człowiek odnajduje siebie. Oschłość, odraza, udęczenie są „czysto duchowym krzyżem”, który (człowiek) ma wziąć na swoje ramiona”.<sup>27</sup>

Bierze ten krzyż z miłości, którą Bóg coraz potężniej w nim rozpala. Moc porównywalną do ognia, posiada kontemplacja wlana. „Wieczna miłość jest ogniem pożerającym dla wszystkiego co przemija”.<sup>28</sup> Edyta snuje myśl dalej mówiąc, że w wierzącym, który kroczy drogą nocy dokonuje się to, co w misterium Chrystusowej śmierci: „Wnętrze jego duszy (Jezusowej) trawił nieustannie ekspiacyjny ogień cierpienia całego Jego ludzkiego życia, który doszedł do szczytu w Ogrodzie Oliwnym i na Krzyżu”.<sup>29</sup>

Rozważanie tej części „Wiedzy krzyża” wieńczy odniesieniem misterium Jezusa Ukrzyżowanego do wierzącego poddanego oczyszczeniom biernej nocy ducha:

„W Męce i śmierci Chrystusa ogień pochłonął nasze grzechy. Kiedy w to wierzymy, kiedy w płynącym z wiary oddaniu przyjmujemy całego Chrystusa, to znaczy, że obieramy drogę naśladowania Go, i tą drogą kroczymy, wówczas poprowadzi On nas „Przez swe cierpienie i krzyż do chwalebego zmartwychwstania”. Tego właśnie doświadcza się w kontemplacji: przejścia przez ogień ekspiacyjny do szczęśliwego zjednoczenia w miłości. A to wyjaśnia podwójny charakter kontemplacji: jest śmiercią i zmartwychwstaniem. Po ciemnej nocy jaśnieje żywy płomień miłości”.<sup>30</sup> Ostatnim punktem tej drugiej części *Wiedzy krzyża* jest już „Chwała zmartwychwstania”, w której komentuje „Żywy płomień miłości”.<sup>31</sup>

Z polecenia przełożonej, poprzez dzieło o Janie od Krzyża, chciała uczcić czwarte stulecie jego narodzin. Taka jest przynajmniej oficjalna wersja, która nie wszystkich jednak przekonuje. Stawia się na przykład niebezpieczną hipotezę, że chciano dać jej trochę więcej czasu i zająć umysł Edyty wobec tragicznych wydarzeń.

Jan i Edyta krocząc Chrystusową drogą, zrozumieli, że zjednoczenie z Bogiem, do którego i my mamy zaszczyt być zaproszeni, nie jest możliwe do osiągnięcia bez krzyża. Poprzez krzyż dopełniona jest miłość pomiędzy Oblubieńcem a duszą. Ukrzyżowanie w życiu duchowym oznacza śmierć dla życia na płaszczyźnie czysto zmysłowej. Bez krzyża nie można naśladować Chrystusa i nie można wejść do Jego chwały. Tak Krzyż, jak i noc wiary oczyszcza człowieka, każe mu złożyć swoją ufność jedynie w Bogu. Ufać Bogu – to pozwalać działać Duchowi Świętemu, który w zaskakujący sposób przemienia człowieka w płomień miłości

<sup>27</sup> Tamże, s. 123.

<sup>28</sup> Tamże, s. 182.

<sup>29</sup> Tamże, s. 184.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, s. 184n.

(upodabnia miłość człowieka do miłości Boskiej). W taki oto sposób wiedza krzyża, nie mając nic wspólnego z jakąkolwiek formą masochizmu, jest pieśnią o wolności człowieka, którego Bóg uczynił uczestnikiem swojego życia.

Wiedza krzyża opracowywana pisemnie będzie jednocześnie udziałem Edyty. Jej życie było drogą krzyżową, ale dzięki zdobytej „wiedzy krzyża” przeszła ją tak godnie i przykładowo! Edyta doświadczyła smaku tej wiedzy miłosnej, o której pisała i którą zdobywała w życiu. Wiedza krzyża, która jest przecież delikatną miłością odwzajemnianą Umiłowanemu, przenika całe jej życie. W obliczu zagrożenia życia pisze z klasztoru w Echt w grudniu 1941 roku: „*Scientiam crucis* zdobywa się tylko wtedy, gdy się samemu do głębi doświadczy krzyża. Od początku byłam o tym przeświadczona z całego serca: *Ave Crux, Spes unica*”.<sup>32</sup>

### Zakończenie

Każdy człowiek ma swoją niepowtarzalną drogę zjednoczenia z Bogiem i musi ją przeżyć sam. Edyta Stein, o nazwisku jak skała, wpisała się w scenariusz umierania Boga, pieczętując wiedzę Krzyża. Synteza miłości znalazła swój wyraz u kresu życia zakończonym całopaleniem. Świadomie wybrała „zgorzenie i głupstwo krzyża” (1 Kor 1, 24) i weszła w otchłań ponizenia we wspólnocie ludzi, których kochała, choć samotna duchowo.

Bóg sam poprzez różne „ośnienia” i „dotknięcia” wyjaśniał jej paradoks krzyża będącego znakiem sprzeciwu i jednocześnie zbawczą mocą dla tych, którzy na nim się oprą. Jej ostatnie słowo? „Patrzając na przebyte doświadczenie, dostrzeżę się, że wszystko służyło dobru, światło zrównoważyło ciemność. [...] Ręka Boga uśmiercając, śmierć zamieniła w życie”.<sup>33</sup>

### RESUMÉ

Dans son article Leszek Smoliński analyse la genèse, la structure et le contenu de «La Science de la Croix», dernier écrit de Thérèse-Bénédictine de la Croix (Edith Stein 1891-1942), laissé inachevé. L'auteur concentre son attention sur l'influence de saint Thomas d'Aquin sur la doctrine mystique de saint de la Croix et sur l'unité de la conception de la Croix et de la nuit passive et active des sens dans la pensée d'Edith Stein.

<sup>32</sup> Światłość..., s. 280 (grudzień 1941). Por. [www.stein.karmel.pl/sympozja/pat/](http://www.stein.karmel.pl/sympozja/pat/).

<sup>33</sup> Wiedza..., s. 2.